A

20 gr

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

ROK IX (1953) Środa, 16 grudnia Nr 299 (2800)

Przyjaźń z narodami ZSRR rękojmią zwycięstwa w walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec

— oświadczył Prezydent Pieck delegacji robotników

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął 14 grudnia w swej rezydencji delegację załogi fabryki budowy maszyn im. Ernsta Thaelmanna w Magdeburgu.

Członkowie delegacji przekazali prezydentowi w imieniu załogi przedsiębiorstwa zobowiązanie zwiększenia produkcji i podniesienia jej jakości, podjęte z okazji przekazania tego radzieckiego przedsiębiorstwa w Niemczech na własność narodu niemieckiego. Robotnicy mówili o swch sukcesach produkcyjnych i gotowości aktywnej walki o szybką realizację nowego kursu rządu NRD.

Wilhelm Pieck gratulował im osiągnięć produkcyjnych i podkreślił wielkie znaczenie, jakie ma fakt przekazania tych zakładów narodowi niemieckiemu dla realizacji nowego kursu. Wyrażając wolę wszystkich Niemców prezydent domagał się, aby mocarstwa zachodnie w interesie narodu niemieckiego i pokoju podjęły podobne kroki.

— Przekazanie 33 przedsiębiorstw, należących do radzieckich towarzystw akcyjnych, jak również wielka pomoc udzielana przez rząd radziecki narodowi niemieckiemu w jego walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec — oświadczył Wilhelm Pieck — stanowią dobitne świadectwo przyjaźni narodu radzieckiego dla nas. Będziemy umacniać i pogłębiać tę przyjaźń z wielkim narodem radzieckim. Zapewni to nam zwycięstwo w walce o naszą słuszną sprawę narodową.

Więcej energii elektrycznej dla przemysłu, transportu, rolnictwa i odbiorców indywidualnych

Nowe zadania energetyków w świetle uchwał IX Plenum

Na naradzie aktywu partyjno-gospodarczego energetyki, w której wziął udział wiceprezes Rady Ministrów — Jaroszewicz, podstawą dyskusji był referat ministra energetyki — Jaszczuka o zadaniach tego przemysłu w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR.

W okresie czterech pierwszych lat Planu 6-letniego — podkreślono na naradzie — dzięki uruchomieniu wielu nowych obiektów energetyki, jak elektrownie w Dychowie, w Miechowicach i Jaworznie, dzięki rozbudowie szeregu istniejących elektrowni — produkcja energii elektrycznej poważnie wzrosła.

Obecnie — jak stwierdzali uczestnicy obrad — najważniejszym zadaniem energetyki jest dalsze systematyczne zwiększanie produkcji energii elektrycznej, by zabezpieczyć lepsze zaopatrzenie przemysłu, transportu, rolnic-

(ciąg dalszy na str. 2)

Załoga Pomorskiej Odlewni i Emalierni pomaga grudziądzkiej „Unii"

w produkcji sprzętu rolniczego

Robotnicy, technicy i inżynierowie Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu po przeanalizowaniu istniejących w ich zakładach rezerw produkcyjnych, postanowili przyjść z pomocą załodze fabryki narzędzi rolniczych „Unia" w produkowaniu sprzętu rolniczego.

Po wspólnych naradach roboczych kierownictwa i personelu technicznego — działy głównego mechanika obu zakładów przeprowadziły w Pomorskiej Odlewni i Emalierni odpowiednie oprzyrządowanie maszyn przeznaczonych do nowej produkcji. Już w połowie listopada br. pierwsze elementy narzędzi rolniczych wyprodukowane z surowca dostarczonego przez „Unię" opuściły działy tłoczni i obróbki mechanicznej.

Obecnie robotnicy Pomorskiej Odlewni i Emalierni, dotrzymując skrupulatnie terminów dostaw dla „Unii" produkują na około 25 stanowiskach roboczych 17 różnych części do narzędzi rolniczych.

Czyn Przedzjazdowy załogi CDD



Aby uczcić II Zjazd PZPR pracownicy handlu uspołecznionego podejmują liczne zobowiązania, mające na celu usprawnienie obsługi i lepsze zaspokojenie potrzeb konsumentów.

Załoga Centralnego Domu Dziecka w Warszawie podjęła szereg zobowiązań przedzjazdowych. M. in. magazynierzy postanowili dostarczać towary z magazynów do działów i stoisk natychmiast po otrzymaniu wiadomości, że towarów tych zabrakło.

Na zdjęciu: Ekspedientka działu chemicznego Barbara Mrówka odbiera towar od magazyniera Lecha Kornatowskiego.

(CAF - foto Szyperko)

Rząd USA nie uniknie odpowiedzialności za jednostronne przerwanie rozmów w Panmundżonie

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że delegacja koreańsko-chińska biorąca udział w rozmowach wstępnych w sprawie konferencji politycznej w Korei ogłosiła 15 grudnia następujący komunikat:

W dniu 14 grudnia br. delegat Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ki Suk Bok i delegat Chińskiej Republiki Ludowej Huang Hua wystosowali do przedstawiciela Stanów Zjednoczonych Arthura Deana list, w którym wzywają delegację amerykańską, aby stawiła się do Panmundżonu w dniu 15 grudnia o zwykłej godzinie w celu wzięcia udziału w rozmowach wstępnych w sprawie konferencji politycznej. Do listu dołączone było oświadczenie delegacji koreańsko-chińskiej z dnia 14 grudnia w sprawie jednostronnego przerwania rozmów przez delegację amerykańską.

Delegat Stanów Zjednoczonych Arthur Dean przesłał delegacji koreańsko-chińskiej odpowiedź, w której odmawia przybycia do Panmundżonu i kontynuowania rozmów wstępnych w sprawie konferencji politycznej.

Strona koreańsko-chińska — stwierdza komunikat — uważa, że rząd Stanów Zjednoczonych podkreśla tym samym raz jeszcze, że jest zdecydowany zerwać rozmowy wstępne w sprawie konferencji politycznej. Rządowi amerykańskiemu nie uda się uniknąć odpowiedzialności za uniemożliwienie zwołania konferencji politycznej.

Halina Czerny-Stefańska w Czechosłowacji

W Czechosłowacji przebywa obecnie znakomita pianistka polska Halina Czerny-Stefańska.

Ponad 6 milionów osób strajkowało we Włoszech

Strajk powszechny robotników przemysłu sparaliżował życie w całym kraju

RZYM (PAP). 15 grudnia o godz. 6 rano rozpoczął się w całych Włoszech 24-godzinny strajk robotników i pracowników przemysłu. W strajku bierze udział przeszło 6 milionów osób.

Strajkujący domagają się położenia kresu masowym redukcjom w przemyśle, przestrzegania praw związków zawodowych przez właścicieli fabryk, zniesienia różnicy płac między mężczyznami a kobietami, oraz wysuwają postulaty ekonomiczne.

Strajk został proklamowany przez włoską powszechną konfederację pracy i chrześcijańsko-demokratyczne związki zawodowe. Przywódcy socjaldemokratycznych związków zawodowych wypowiedzieli się przeciwko strajkowi, lecz mimo to w wielu prowincjach, a przede wszystkim w prowincjach Wenecja, Udine i Massa Carrara lokalne socjaldemokratyczne organizacje związkowe przyłączyły się do strajku.

Szeregowi członkowie socjaldemokratycznych związków zawodowych, wbrew apelom swych przywódców, uczestniczyli w strajku.

W strajku wzięli udział robotnicy przemysłu metalowego, chemicznego, włókienniczego, spożywczego i elektrotechnicznego oraz pracownicy linii lotniczych i autobusowych. Strajkiem została objęta również komunikacja miejska i koleje podmiejskie. Te działy usług przerwały pracę w ciągu dnia dwukrotnie, ogółem na sześć godzin.

W Rzymie w strajku wzięło udział przeszło 100 tys. robotników i pracowników przemysłu.

W pozostałych miastach włoskich w strajku wzięło udział od 90—95 proc. robotników. W wielu miejscowościach wszyscy robotnicy i pracownicy przemysłu porzucili pracę.

6 dalszych powiatów oraz 10 województw przekroczyło 90 proc. obowiązkowych dostaw zboża

6 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. planu dostaw zboża dla państwa z tegorocznych zbiorów. Są to powiaty: Busko i Radom w woj. kieleckim, Brodnica w woj. bydgoskim, Międzychód i Turek w woj. poznańskim oraz Radzyń w woj. lubelskim.

Chłopi tych powiatów, którzy wykonali w całości obowiązkowe dostawy zboża za rok bieżący, zwolnieni zostali od miarek i odsypów

Należy podkreślić, że powiaty Busko i Radom są ostatnimi powiatami w woj. kieleckim, które przekroczyły 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Kielecczyzna jest więc 10 województwem, w którym wszystkie powiaty przekroczyły 90 proc. wykonania planu.

BRODNICA
jako 11 powiat
w woj. bydgoskim
przekroczyła
90 proc.
rocznego planu skupu

Chłopi tych powiatów, którzy wykonali w pełni roczne plany dostaw zboża, zwolnieni zostali z miarek i odsypów i mogą zbywać swe nadwyżki i przetwory zbożowe na wolnym rynku.

Za przodującymi powiatami naszego województwa nadążają

INOWROCŁAW, WŁOCŁAWEK
SĘPÓLNO,
ALEKSANDRÓW KUJ.,
LIPNO, MOGILNO

W tyle pozostają powiaty

SZUBIN
ŻNIN

Chłopi tych powiatów rozwijajcie przedzjazdowe współzawodnictwo, organizujcie zbiorowe odstawy zboża, walczcie o pełne wykonanie planów skupu, starajcie się dorównać przodującym powiatom naszego województwa.

W niedzielę staną w Anglii koleje i metro

LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy, brytyjski związek kolejarzy wezwał swych członków do rozpoczęcia w niedzielę 20 grudnia o północy strajku powszechnego, który ma trwać czas nieograniczony. Również pracownicy metra londyńskiego mają przyłączyć się do strajku. 15 grudnia przywódcy związków zawodowych pracowników warsztatów kolejowych oznajmili, że przeszło 120 tysięcy członków ich związków weźmie udział w strajku kolejarzy.

Trojaczki urodziły się w Sopocie

Dnia 11 bm. w szpitalu specjalistycznym w Sopocie urodziły się trojaczki, płci żeńskiej. Szczęśliwą matką jest Genowefa Wojsiał, żona pracownika aparatu partyjnego. Mimo iż trojaczki urodziły się przedwcześnie, dzięki troskliwej opiece lekarskiej czują się dobrze. Również dobrze czuje się matka.

Nauka w służbie narodu i państwa

Wręczenie odznak i dyplomów laureatom tegorocznych nagród państwowych

Dnia 15 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia odznak i dyplomów laureatom tegorocznych nagród państwowych za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki.

Na uroczystość przybyli członkowie Rządu z wiceprezesami Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem i Piotrem Jaroszewiczem na czele oraz członkowie Komitetu Nagród Państwowych.

Na sali zebrali się laureaci nagród państwowych, których osiągnięcia wzbogaciły życie naszego narodu, przyniosły nowe nieprzemijające wartości naszej gospodarce, nauce i kulturze. Obok profesorów wyższych uczelni są tu inżynierowie, robotnicy — nowatorzy, pisarze, architekci i artyści.

Zgromadzonych powitał przewodniczący Komitetu Nagród Państwowych, członek Prezydium PAN — prof. J. Chałasiński.

Przypominając, że poszczególne lata wręczania nagród państwowych poczynając od r. 1949, kiedy po raz pierwszy odbyła się taka uroczystość, znaczone były nowymi sukcesami w odbudowie i budowie kraju mówca stwierdza:

„Znamię szczególne naszych nagród i odznaczeń państwowych polega na tym, że wyróżnienie indywidualnej zasługi, talentu, osiągnięcia naukowego czy technicznego wiążą się nierozerwalnie ze zbiorowym wysiłkiem całego narodu, wszystkich jego sił twórczych.

Stąd też szeroka skala nagrodzonych osiągnięć. Wśród dzieł nagrodzonych w tym roku figurują: projekt zakładu wielkopiecowego w hucie „Kościuszko" i piękna, z pietyzmem dokonana odbudowa Starego Rynku Warszawy, nowy przyrząd do badań lekarskich nad funkcjonowaniem serca i osiągnięcia w badaniach nad historią języka polskiego, osiągnięcia w badaniach epidemiologicznych i dzieło historyka o ziemiach polskich w starożytności, osiągnięcia w zakresie różnych dziedzin przemysłu i najlepsze prace w zakresie literatury, teatru, filmu, plastyki i muzyki.

Kończąc swe przemówienie prof. Chałasiński złożył laureatom życzenia dalszych osiągnięć w pracy dla dobra narodu.

Następuje uroczysty moment wręczania odznak i dyplomów. Wręczają je: Wiceprezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, Wiceprezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz i Minister Szkolnictwa Wyższego — A. Rapacki. Składają oni jednocześnie serdeczne życzenia i gratulacje laureatom.

Odznaczenia i dyplomy otrzymują laureaci 129 nagród państwowych — indywidualnych i zespołowych, w tym 38 nagród w dziedzinie nauki, 48 w dziedzinie postępu technicznego, 43 w dziedzinie literatury i sztuki.

W imieniu odznaczonych laureatów w dziale nauki zabiera głos prof dr Witold Budryk. Mówi on m. in.:

„Życie żąda od nas rozwiązania szeregu niezmiernie ważnych zagadnień, dlatego też my, pracownicy nauki, powinniśmy starać się tak zorganizować swą pracę, by przyniosła ona jak największą korzyść naszemu państwu. W tym celu tematyka naszych prac musi być jak najściślej dostosowana do potrzeb życia gospodarczego, nie możemy dopuszczać do rozpraszania naszych wysiłków, lecz musimy skoncentrować się na najpilniejszych w chwili obecnej zagadnieniach, które jasno zostały określone w wytycznych IX Plenum Partii.

Przyznane nam wysokie wyróżnienia będą podnietą do jeszcze intensywniejszej pracy naukowej i oddania wszystkich naszych sił w służbie dla narodu

Z KRAJU

⌀ W stolicy rozpoczął obrady ogólnopolski zjazd racjonalizatorów resortu poczt i telegrafów.

⌀ 6 ton dżemu i 5 ton marmolady ponad plan dała załoga kożuchowskiej przetwórni owocowo-warzywnej, realizując zobowiązania przedzjazdowe.

⌀ W dniu 10 bm. zakończyła się trwająca od 1 grudnia akcja „Dni przeciwgruźliczych". W okresie „Dni" w całym kraju prowadzona była przez PCK przy współudziale wydziałów zdrowia rad narodowych i masowych organizacji społecznych intensywna akcja uświadamiania społeczeństwa o właściwych metodach zapobiegania i zwalczania gruźlicy.

⌀ Niezwykły ruch panuje codziennie na terenie budowy Filharmonii Warszawskiej. Do końca bież. roku murarze wzniosą ok. 30 proc. murów pierwszego piętra, a jednocześnie prace przy betonowaniu stropów nad parterem zostaną zaawansowane do ok. 80 proc.

ze ŚWIATA

✶ **PARYŻ.** Jak donosi agencja AFP z Bagdadu, od 5 bm. trwa strajk wszystkich robotników irackich zatrudnionych w koncernie „Basra Petroleum Co". Wskutek strajku nastąpiło znaczne ograniczenie produkcji.

✶ **NOWY JORK.** Władze miejskie Nowego Jorku wzmogły w ostatnich dniach represje wobec pracowników instytucji miejskich. 10 grudnia rozpoczęto akcję „kontroli lojalności", która ma objąć — jak wynika z oficjalnych oświadczeń — 100 tys. osób.

✶ **WIEDEŃ.** Jak wynika z doniesień prasy demokratycznej, rząd Austrii i dowództwo amerykańskie wszelkimi sposobami popierają tworzenie oddziałów uzbrojonej żandarmerii austriackiej, stanowiących trzon przyszłej armii.

✶ **NOWY JORK.** Według danych Ministerstwa Pracy USA, liczba zatrudnionych we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej (poza rolnictwem) zmniejszyła się w ciągu listopada o 370 tysięcy osób.

Stan pogody

Jak podaje PIHM — w zachodniej części kraju pogodnie lub dość pogodnie Temperatura w granicach od minus 5 st. do minus 10 st., dniem tylko nieznaczny wzrost temperatury i na ogół mroźno.

Rekonstrukcja średniowiecznych murów Krakowa

W Krakowie przystąpiono, po ukończeniu odpowiedniej dokumentacji naukowej, do prac konserwatorskich i rekonstrukcji średniowiecznych murów obronnych między Bramą Floriańską i Basztą Stolarską. Przede wszystkim odtworzone tu będą istniejące do 1840 roku zewnętrzne schody kamienne prowadzące na ganek straży.

W roku przyszłym rozpoczną się dalsze prace przy porządkowaniu wyglądu zewnętrznego sąsiedniej Baszty Stolarskiej i przywróceniu ganku. Równocześnie nastąpi przebudowa bramy Floriańskiej, polegająca na usunięciu w niej wszystkich zniekształceń, powstałych po przeróbkach wykonanych 100 lat temu.

Z drugiej strony bramy Floriańskiej od ulicy Basztowej otoczenie Barbakanu będzie włączone w obręb Plant.

Dalszy etap prac obejmie roboty przy odtwarzaniu Arsenału Miejskiego między Basztą Stolarską a oddziałem Narodowego Muzeum im. Czartoryskich.

Nowe programy w szkołach ogólnokształcących

Konferencja naukowa w Polskiej Akademii Nauk

poświęcona zagadnieniom wykształcenia ogólnego

W związku z pracami nad reformą programu nauczania w szkole średniej ogólno-kształcącej rozpoczęła się 15 bm. w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie 3-dniowa konferencja naukowa, poświęcona zagadnieniom wykształcenia ogólnego.

Celem tej konferencji zorganizowanej przez Komitet Nauk Pedagogicznych PAN przy współudziale Instytutu Pedagogiki Ministerstwa Oświaty, jest przedyskutowanie ideologicznych, naukowych i dydaktycznych podstaw pracy nad nowymi programami szkoły ogólnokształcącej które wejdą w życie w pierwszym roku realizacji przyszłego planu 5-letniego.

Na konferencję przybył minister oświaty — Witold Jarosiński, przedstawiciele Wydziału Oświaty KC PZPR, przedstawiciele Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego.

W obradach biorą udział członkowie Wydziału Nauk Społecznych PAN oraz innych wydziałów, profesorowie katedr pedagogiki i psychologii uniwersytetów i wyższych szkół pedagogicznych, profesorowie wyższych uczelni technicznych, pracownicy naukowi instytutu pedagogiki Ministerstwa Oświaty, przedstawiciele administracji szkolnej oraz przodujący aktyw nauczycielski.

Zagajając obrady konferencji przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, prof. B. Suchodolski, podkreślił ich wielką wagę dla rozwoju naszego szkolnictwa ogólno-kształcącego, które w Polsce Ludowej przestało być przywilejem wąskich klas społeczeństwa, a w niedalekiej już przyszłości stanie się wykształceniem powszechnym.

W pierwszym dniu konferencji podstawę szerokiej dyskusji stanowił referat rektora Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, prof. Z. Mysłakowskiego zatytułowany: „Pojęcie wykształcenia ogólnego w pedagogice burżuazyjnej i socjalistycznej".

Obrady trwają.

Zgon artysty dramatycznego Janusza Dziewońskiego

Zmarł w Warszawie znany i zasłużony artysta dramatyczny Janusz Dziewoński.

Urodzony w r. 1890 w Mohylewie Janusz Dziewoński odbywał studia na Uniwersytecie Moskiewskim, a następnie w warszawskim instytucie Reduty. Od r. 1921 występuje na wielu scenach polskich, m. in. w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. W okresie okupacji był więźniem Pawiaka i obozu na Majdanku.

Z pracą artystyczną łączył zmarły artysta działalność społeczną. Był przewodniczącym delegatury warszawskiej Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu przy teatrze Ateneum.

Jeszcze jedna szykana ze strony Departamentu Stanu USA

MOSKWA (PAP). Jak dowiedział się w patriarchacie moskiewskim korespondent TASS, dnia 12 listopada br. w Nowym Jorku zmarł po dłuższej chorobie egzarcha przedstawiciel patriarchy moskiewskiego w USA — metropolita aleucki i północno-amerykański.

W związku z tym patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksy upoważnił arcybiskupa Krasnodaru i Kubania Hermogena do terminowego wyjazdu do USA w celu załatwienia spraw wewnętrznokościelnych w egzarchacie. — Próby uzyskania wizy na wjazd do USA nie dały jednak wyniku przez czas dłuższy, a następnie spotkały się z odmową ze strony Departamentu Stanu.

Odmowa ta wywołała zdziwienie w kołach kościelnych. Według informacji uzyskanych przez korespondenta TASS, patriarchat moskiewski zamierza ponownie wystąpić o uzyskanie zezwolenia na wjazd swego przedstawiciela do USA w nadziei, że wspomniana nieuzasadniona decyzja władz amerykańskich zostanie zrewidowana.

POD ŚWIATŁO

Współzawodnictwo morderców

„Możecie sobie spokojnie krzyczeć" — i tu nastąpiło przekleństwo, nie nadające się do powtórzenia. „Gdy mój koń został śmiertelnie ranny, to rzęził dłużej niż wy".

Słowa te wypowiedział kapitan brytyjski do dwu wijących się z bólu w kałużach krwi Murzynów. Powalił ich dwoma strzałami pistoletu automatycznego, przy czym jak sam się wyraził, „dosłownie wypatroszył im żołądki".

To są autentyczne słowa zeznań kapitana Griffith, który stanął przed sądem w Nairobi za zamordowanie dwu Murzynów, którzy bynajmniej nie byli buntownikami", lecz pozostawali na służbie kolonizatorów.

Kapitan z najwyższym cynizmem oświadczył, że między oddziałami „pacyfikującymi" Kenię wytworzyło się swoiste „współzawodnictwo morderców". Każda kompania posiada tablicę, na której wypisuje się uzyskane „normy" zabitych i rannych Murzynów. Premia za zabicie Murzyna wynosi 5 szylingów.

Kapitan został uwolniony.

Przecież wypełniał „tylko" rozkazy zwierzchników, tak jak to czynili oskarżeni w licznych procesach zbrodniarzy wojennych. „Sprawiedliwość" imperialistów doszła wreszcie do przekonania, że za wierne wykonywanie rozkazów przełożonych należy się nagroda, a nie kara.

Niewątpliwie wysokie odznaczenia ozdobią piersi lotników, którzy zrzucili dywany bomb na lasy w Aberdare w Kenyi, gdzie ukryli się Murzyni, uciekający przed terrorem kolonizatorów. Inne samoloty ostrzeliwały z karabinów maszynowych kobiety i dzieci. Nauki „Luftwaffe" nie poszły w las — lub raczej poszły w las Kenyi. (gz)

Przyjęcie pożegnalne na cześć delegacji niemieckich działaczy społeczno-kulturalnych

Na zakończenie „Tygodnia Postępowej Kultury Niemieckiej" Sekretarz Generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą ambasador J. K. Wende wydał 14 bm. przyjęcie pożegnalne na cześć bawiącej w Polsce delegacji niemieckich działaczy społeczno-kulturalnych z prof. R. Havemannem na czele.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rządu, przedstawiciele Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, organizacji politycznych i społecznych oraz świata kulturalnego stolicy.

Obecny był ambasador NRD — S. Heymann wraz z członkami ambasady.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Tego samego dnia późnym wieczorem delegacja niemieckich działaczy społeczno-kulturalnych opuściła Warszawę.

Jeszcze jedna prowokacja!

Spadkobierca polityki Bismarcka i Hitlera atakuje granice na Odrze i Nysie

Adenauer konferował w Paryżu z Edenem, Dullesem i Bidault

PARYŻ (PAP). Prasa paryska poświęca wiele uwagi rokowaniom, które odbyły się w ostatnich dniach w Paryżu między Adenauerem a ministrami spraw zagranicznych Francji, Anglii i USA. Jak wiadomo, minister spraw zagranicznych Anglii Eden i Sekretarz Stanu USA Dulles przybyli do Paryża, by wziąć udział w sesji rady paktu północno-atlantyckiego, która rozpoczęła się 14 grudnia.

Dziennik „Figaro" podaje, że Dulles w rozmowie z Adenauerem zapoznał go z wynikami konferencji na Bermudach oraz poruszył sprawę konferencji przedstawicieli czterech mocarstw.

Z komentarzy prasy paryskiej wynika, że Sekretarz Stanu USA wykorzystuje swój pobyt w Paryżu w tym celu, by osiągnąć przyspieszenie ratyfikacji układu o „armii europejskiej" przez Francję. Ze słów komentatorów przebija niepokój wywołany rokowaniami ministrów mocarstw zachodnich z Adenauerem, rzecznikiem remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Dzienniki zwracają uwagę na to, że Adenauer odpowiadając na konferencji prasowej w Paryżu na pytania korespondentów ujawnił swe odwetowe plany, atakując granice na Odrze i Nysie.

„Mówią, że zadanie kanclerza Adenauera — pisze dziennik „Liberation" — polega na tym, aby „uspokoić" Francuzów i wykazać im zalety armii europejskiej i zjednoczenia Europy... Adenauerowi udało się przekonać nas tylko co do jednego: że jego polityka jest kontynuacją polityki pangermanistów, polityki Bismarcka, Wilhelma, Stresemanna i Hitlera".

„Adenauer — pisał 12 grudnia br. dziennik „Monde" — może nie wiedzieć, że wielu Francuzów występuje przeciwko idei, w myśl której Francja wchodząc w skład europejskiej wspólnoty obronnej, musiałaby zrezygnować częściowo ze swej suwerenności, podczas gdy Niemcy po wejściu do tej wspólnoty uzyskałyby niezawisłość...

Adenauerowi nie może się oczywiście podobać klasyczna francuska koncepcja równowagi między Wschodem a Zachodem, ponieważ dla Francji koncepcja ta polegałaby na oparciu się o układ francusko-radziecki jako ewentualną przeciwwagę wszelkiemu nowemu naciskowi imperializmu i nacjonalizmu niemieckiego".

Bidault omawiał w czasie spotkania z Adenauerem problem Saary. Po spotkaniu opublikowano komunikat, który mówi o „osiągniętych sukcesach" w tej sprawie. Jednakże dziennik „France Soir" podkreśla, że „spotkanie Bidault i Adenauera wcale nie posunęło naprzód rokowań w sprawie Saary", ponieważ „obaj partnerzy nie zmienili swych żądań".

Ustawę o amnestii uchwaliła włoska izba posłów

RZYM (PAP). Dnia 12 grudnia izba posłów uchwaliła ustawę o amnestii, obejmującej różne kategorie przestępstw politycznych i kryminalnych. Przed uchwaleniem tej ustawy toczyła się w izbie posłów gorąca dyskusja.

Wbrew oporowi chadeków i neofaszystów lewicowi deputowani wywalczyli objęcie amnestią wszystkich tzw. „przestępstw" popełnionych przez partyzantów w okresie od czerwca 1946 r.

Pozory i rzeczywistość

STEFAN LITAUER

Rządy mocarstw zachodnich przejawiły nagle gorączkową aktywność na międzynarodowej szachownicy dyplomatycznej. W ciągu 24 godzin dokonały one aż trzech posunięć: ogłosiły końcowy komunikat o obradach na Bermudach, wystosowały notę do ZSRR w sprawie konferencji czterech oraz przez usta Eisenhowera wystąpiły z rzekomo nowymi pomysłami w dziedzinie wykorzystania energii atomowej.

Na pozór przedstawia się ta aktywność bardzo imponująco, ale wzięta pod lupę daje ona obraz mniej przekonywający.

Przede wszystkim komunikat o Bermudach.

Komentarze prasy zachodniej zgodnie poddają w wątpliwość rezultaty konferencji, stwierdzając, że jedynym jej konkretnym wynikiem jest opracowanie odpowiedzi na notę radziecką z 26 listopada. „Jedyną konkretną decyzją, uwidocznioną w komunikacie, jest zgoda na konferencję czterech" — pisze „Monde", dodając, że „w tym celu nie trzeba było zwoływać szefów rządów, a wystarczyłaby zwykła droga dyplomatyczna". „Komunikat — uzupełnia „Monde" — powtarza poza tym skrajnie banalne twierdzenia o pakcie atlantyckim i armii europejskiej, zaś ustępy dotyczące Korei, Indochin i pokoju w ogóle są jeszcze bardziej ogólnikowe". Znany francuski publicysta Ferro oświadcza na łamach „Paris Presse": „Trzej robili wszystko, aby niczego nie powiedzieć. Naprawdę nie warto było zmuszać do podróży trzech szefów rządów po to tylko, aby wyrazili zgodę na spotkanie w Berlinie. Normalne kontakty dyplomatyczne byłyby wystarczające. Problemy armii europejskiej i Dalekiego Wschodu nie posunęły się naprzód". Podobną opinię wyraża też korespondent z Bermudów reakcyjnego „Figaro", który stwierdza, że „wielka tajemnica Bermudów przykrywa wielką pustkę".

Francuskie pro-amerykańskie koła polityczne wydają się być specjalnie rozczarowane wynikiem konferencji na Bermudach. Według paryskiego korespondenta amerykańskiej United Press, koła te wskazują, że „Francja nie uzyskała ani jednej godnej wagi koncesji", albowiem „Anglicy i Amerykanie nie udzielili gwarancji, o których Bidault przypomniał trzykrotnie, wskazując, iż są one niezbędne, jeśli parlament francuski ma zająć pozytywne stanowisko wobec „europejskiej wspólnoty obronnej". A burżuazyjny „Combat" stwierdza na ten sam temat, że „Bidault był na Bermudach słuchany, ale nie został wysłuchany".

Na temat tych gwarancji, w związku z zastrzeżeniami rządu francuskiego z powodu zmuszania Francji do wyrzeczenia się przez nią suwerenności, prasa francuska doniosła, że Bidault żądał takiej reorganizacji bloku atlantyckiego, która by zagwarantowała Francji mocne stanowisko wobec Niemiec. Amerykańska Associated Press ujawniła w związku z tym, że na Bermudach Bidault powiadomił Eisenhowera i Churchilla o zamiarze Francji przedłożenia na rozpoczynającej się 14 grudnia sesji Rady Atlantyckiej nowych propozycji, dotyczących wzmocnienia organizacji atlantyckiej i sprecyzowania jej stosunków z „europejską wspólnotą obronną". Według Associated Press Francuzi mieliby się m. in. domagać przedłużenia czasu trwania paktu atlantyckiego z 20 do 50 lat. Associated Press dodaje, że Bidault domagał się poza tym konkretnych gwarancji od Eisenhowera, że wojska amerykańskie nie opuszczą Europy Zachodniej i nie pozostawią Francji sam na sam z uzbrojonymi Niemcami. Na ten temat angielska agencja Reutera informuje, że jest mało prawdopodobne, aby Eisenhower zgodził się na udzielenie tego rodzaju gwarancji, ponieważ wymagałoby to aprobaty ze strony Kongresu, której Kongres by zdaniem Reutera odmówił. Reuter stwierdza, że francuska delegacja nie zdołała na Bermudach uzyskać przyrzeczenia, iż anglo-amerykańskie siły zbrojne pozostaną w Europie przez określoną z góry ilość lat.

Do rzędu negatywnych decyzji powziętych na Bermudach, a nie ujawnionych w oficjalnym komunikacie, należy — jak donosi z Waszyngtonu agencja United Press — zgoda nieprzyjmowania oferty negocjacji, złożonej przez Ho Szi Minha.

O ile idzie o notę do ZSRR w sprawie konferencji czterech, to termin 4 stycznia został według prasy zachodniej wymuszony przez delegację amerykańską na Francuzach, którym ustalenie tak wczesnego terminu nie jest na rękę. Wybory nowego prezydenta Francji nastąpią 17 grudnia i w myśl obowiązujących przepisów konstytucyjnych objęcie przez niego władzy nastąpi w miesiąc później, z czego wynika, że 17 stycznia uformowany zostanie we Francji nowy rząd, wobec czego Bidault występować będzie od 4 stycznia w Berlinie jako przedstawiciel rządu, którego pełnomocnictwa wygasają po 14 dniach. Komentatorzy zachodni twierdzą, że Francuzi zgodzić się mieli na rychły termin konferencji pod presją brytyjską, w zamian za zrezygnowanie przez Dullesa z umieszczenia w nocie do ZSRR warunków, które by mogły uniemożliwić zebranie się konferencji czterech. Paryski korespondent Reutera twierdzi, że „eksperci Departamentu Stanu domagali się umieszczenia w nocie warunków, które by sprowokowały odrzucenie noty przez Rosjan". Że Dulles nie przystępuje do konferencji berlińskiej z uczciwymi zamiarami, ujawniają rozmaite komentarze prasy zachodniej, które z góry zapowiadają „niecierpliwość" Dullesa. Korespondent Reutera z Bermudów doniósł, że „Stany Zjednoczone przygotowane są przerwać konferencję, jeśli ZSRR będzie ją przedłużać", dodając, że „administracja Eisenhowera jest przekonana, iż opinia publiczna poparłaby Dullesa, gdyby opuścił on w takim wypadku konferencję w Berlinie". Podobnie i Associated Press doniosła z Waszyngtonu, że sekretarz stanu Dulles zdecydowany jest opuścić konferencję, jeśli Rosjanie będą ją chcieli przekształcić w forum dla propagandy anty-zachodniej". Przyczyny pośpiechu Waszyngtonu w naleganiu na datę 4 stycznia paryski „Monde" łączy ze sprawą zbrojenia Niemiec. Sugerując, że Stany Zjednoczone pragną jak najszybszego załamania się konferencji berlińskiej, „Monde" pisze: „Stany Zjednoczone mają nadzieję, że konferencja berlińska przekona największych sceptyków o tym, co one uważają za pewnik" — a mianowicie, że ZSRR jakoby żąda rokowań tylko dla formy. „Czy przy obecnym stanie umysłów przywódców Waszyngtonu i ich przyjaciół z Bonn można oczekiwać czegoś wielkiego po konferencji berlińskiej"? — słusznie zapytuje „Monde". A ogłoszony w Bonn fakt, że „Adenauer zaaprobował tekst odpowiedzi bez zastrzeżeń", oraz podkreślenie w nocie, że propozycja rozpoczęcia konferencji berlińskiej w dniu 4 stycznia następuje po konsultacji z niemieckim rządem federalnym i niemieckimi władzami (oczywiście zachodnimi) w Berlinie, nie stanowi dla konferencji berlińskiej radosnego tła.

Wreszcie, zapowiadane z niezwykłym rozgłosem przemówienie Eisenhowera na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych. Konkretną propozycja tego przemówienia jest tak zwany „pool atomowy", który jest niczym innym, jak nową wersją przewidzianego w swoim czasie w planie Barucha „supertrustu" atomowego, któremu podlegałyby surowce atomowe oraz techniczne urządzenia produkcji atomowej wszystkich krajów. Proponowana przez Eisenhowera międzynarodowa agencja do spraw energii atomowej nie byłaby w praktyce niczym innym, niż jeszcze jednym monopolistycznym koncernem amerykańskim. Natomiast w przemówieniu Eisenhowera nie było ani słowa o tym, co jest dla ludzkości, o którą rzekomo Eisenhowerowi tak bardzo chodzi, rzeczą najważniejszą, a mianowicie o zakazie produkcji broni atomowej i zakazie używania broni atomowej będącej już w posiadaniu mocarstw.

Korespondent „Monde" z Bermudów określił przemówienie Eisenhowera „jako operację w zakresie wojny psychologicznej". „Chodzić będzie o zaofiarowanie Rosjanom perspektyw złotego wieku atomowego, bądź całkowitego zniszczenia ludzkości" — oświadczył „Monde", oceniając tym samym wystąpienie Eisenhowera jako szantaż na najwyższym szczeblu.

Więcej energii elektrycznej

(dokończenie ze str. 1)

twa oraz lepiej zaspokajać potrzeby ludności. Dalszy wzrost produkcji energii elektrycznej ma być osiągnięty nie tylko przez nowobudowane elektrownie, lecz także przez wykorzystanie poważnych rezerw w starych zakładach

Poważnym źródłem zwiększenia produkcji energii elektrycznej jest rekonstrukcja kotłów, których wydajność jest jeszcze niewystarczająca w stosunku do mocy zainstalowanych turbin. Modernizacja i rekonstrukcja wielu urządzeń pozwala na szersze wprowadzenie nowej techniki, a tym samym na podniesienie mocy dyspozycyjnej zakładów.

Dużo uwagi podczas narady poświęcono sprawom zaopatrzenia indywidualnych odbiorców w energię elektryczną.

W ub. roku tolerowane były częste wyłączenia światła.

Obecnie jak stwierdził minister Jaszczuk — skończono z tą praktyką. Jednak są jeszcze poważne braki w konserwacji linii i stacji transformatorowych szczególnie na wsi, co powoduje przerwy w dostawie energii elektrycznej. Dlatego konieczny jest wielki wysiłek pracowników energetyki, aby awarie sieciowe ograniczyć do minimum i zapewnić ludności światło bez przerw.

Jednym z pilnych zadań jest też zapewnienie dostatecznej dostawy energii nie tylko dla kluczowych zakładów produkcyjnych, ale również dla zakładów przemysłu lekkiego, zakładów drobnej wytwórczości i rzemiosła, których produkcja służy bezpośredniemu zaspokojeniu potrzeb ludności.

Jednym z warunków nieprzerwanej dostawy energii dla zaopatrzenia wszystkich grup odbiorców jest — jak to mocno podkreślali uczestnicy narady — racjonalne wykorzystanie przesyłanej energii, oszczędne jej zużywanie w zakładach przemysłowych i przez odbiorców indywidualnych.

Nowa Huta i Kraków otrzymają lepszą wodę

Niedostateczny, szczególnie w okresach zwiększonego zapotrzebowania stan zaopatrzenia w wodę budowniczych Kombinatu oraz mieszkańców miasta Nowa Huta i Kraków ulegnie poprawie z chwilą ukończenia budowy nowych zbiorników wodnych. Budowa tej poważnej inwestycji powstającej pod Krakowem wkroczyła obecnie w końcowy etap.

Jeszcze w bież. roku z trzech potężnych zbiorników popłynie woda do wznoszonych obiektów Kombinatu oraz do mieszkań nowohuckich i krakowskich. Skierowana ona zostanie dla bezpośredniego użytku ludności olbrzymia siecią rur i urządzeń wodnych. Z wody tej korzystać będą również mieszkańcy podkrakowskich osiedli robotniczych i wiejskich.

Woda pobierana będzie z Wisły skąd po przejściu przez olbrzymie aparaty filtracyjne wtłoczona zostanie przez pompownię następnie zaś popłynie do zbiorników.

GRUDZIEŃ **16** ŚRODA

DZIŚ *Albiny, Euzebiusza*

JUTRO *Floriana, Łazarza*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36 55 i 39-62 Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. Dział Miejski IKP — 48-56.

To i owo z Bydgoszczy

Prośba kinomanów

Kino „Pomorzanin" należy obok „Polonii" do najpiękniejszych w naszym mieście.

W obu przeprowadzono niedawno generalne remonty. Stali bywalcy „Pomorzanina" zauważyli jednak, że zapomniano umieścić w poczekalni kina kiosk ze słodyczami i napojami chłodzącymi.

Kinomani lubiący „osłodzić" lub „ochłodzić" sobie oglądanie filmu proszą o uruchomienie kiosku, który istniał w „Pomorzaninie" przed remontem. (Ror)

Środa literacka

Wieczór przekładów pod tytułem „Od Wergilego do Wietnamu"

Na dzisiejszą „środę literacką" przybywa z Krakowa doskonała tłumaczka Anna Ludwika Czerny, znana ze swych świetnych przekładów z poezji francuskiej.

Na wieczorze przekładów, który nosi tytuł: „Od Wergilego do Wietnamu" przedstawi ona szeroki wachlarz twórczości poetyckiej różnych narodów — od łacińskich aż do nieznanej w Polsce poezji walczącego Wietnamu.

Wieczór zapowiada się niezwykle interesująco. Początek o godz. 19. w Pomorskim Domu Sztuki.

Kultura handlu na codzień

Właściwego podejścia do klienta wymagamy od obsługi sklepów

MHD Artykułami Przemysłowymi Różnymi w Bydgoszczy jest placówką młodą — istnieje niedawno. Jaka była praca tego przedsiębiorstwa najlepiej świadczy to, że posiada na swym koncie szereg osiągnięć. Nie znaczy to jednak, że MHD w swej pracy nie ma błędów, braków, czy niedociągnięć.

Bardzo często kierownictwo nie wiedziało jaki jest stan zaopatrzenia w poszczególnych sklepach, nie znało potrzeb konsumentów, nie znało pełnego asortymentu artykułów danej branży. Dlatego częstym zjawiskiem był nadmiar pewnych towarów w sklepach jednej dzielnicy, a brak w innej.

I tak np. zdarzało się, że w sklepie MHD w dzielnicy mniej ruchliwej leżały duże ilości pasty do butów, a w innym, w centralnym punkcie miasta brak było tego artykułu. W innym wypadku w sklepie był nadmiar sweterków dziecięcych, gdzie indziej skarpetek i przędzy, zaś w wielu innych znowu sklepach trudno było znaleźć te towary.

Zdarzały się wypadki, że w sklepach nie było artykułów, których stosy leżały w magazynach Centrali, a kierownicy i zaopatrzeniowcy nic o tym nie wiedzieli.

Jak temu zapobiec? Bardzo łatwo. W sklepach MHD wprowadzone zostały niewątpliwie wszędzie książki życzeń, w których notowane są wszystkie pretensje i życzenia klientów, a następnie winny one być naszym zdaniem wraz z codziennymi raportami oddawane do rąk zaopatrzeniowców, realizujących zamówienia.

Poza tym co pewien czas przeprowadzane być powinny kontrole sklepów przez przedstawicieli central hurtowych. Kontrole te pozwoliłyby na ujawnienie brakujących towarów w sklepach i dałyby możliwość uzupełnienia asortymentu przez hurtownię. Nie będzie wówczas już takich wypadków, że w magazynach Centrali leżą towary, których w sklepach przez długi czas nie można było znaleźć.

Aby jeszcze bardziej usprawnić zaopatrzenie, cały tabor samochodowy handlu detalicznego powinien być oddany do dyspozycji hurtowni. W ten sposób jak najpełniej wykorzystanoby transport, gdyż samochody zamawiane byłyby dopiero wtedy, gdy towar byłby gotowy do załadowania. Zniknęłyby więc bardzo częste długie sznury wozów, stojących przed magazynami hurtowni, nieraz po kilka godzin.

Bardzo często spotykamy się ze skargami konsumentów na obsługę sklepową. Ekspedientki niejednokrotnie nie znają dobrze cen, nie znają nieraz towarów, nie potrafią doradzić kupującemu, brak u nich tego serdecznego, koleżeńskiego podejścia do konsumenta — po prostu brak kultury handlu.

Zdarzyły się np. takie wypadki, że ekspedienci odmówili klientom sprzedaży towaru, tłumacząc się brakiem ceny. Gdy ten sam klient przyszedł po paru godzinach w sklepie nie było już tych przedmiotów, gdyż zostały rozsprzedane. Kiedy indziej sprzedawcy tłumaczą się brakiem rachunku na dany towar itp.

Co jest często przyczyną takich i tym podobnych wypadków? Otóż przede wszystkim to, że nowoprzyjętego sprzedawcę stawia się natychmiast za ladą. Dlatego praktykanci powinni przez okres co najmniej paru tygodni przygotowywać się praktycznie i teoretycznie do nowego zawodu. Gdy taki praktykant, który przez pewien czas obserwować będzie pracę swych starszych kolegów, nauczy się rozpoznawania towarów, nauczy się układania ich na półkach, mierzenia, ważenia, zdobędzie umiejętność podjęścia do konsumenta, stanie się sprzedawcą, który na pewno będzie umiał pomóc i doradzić ludziom przy zakupach, zapewni im dobrą i kulturalną obsługę. (ska).

Choinki noworoczne



Zbliżają się święta. Do mieszkań naszych zawita tradycyjna choinka noworoczna. W Bydgoszczy trwa już w pełni sprzedaż drzewek choinkowych.

Na zdjęciu: Jeden z punktów sprzedaży choinek przy ul. Grunwaldzkiej. (Foto IKP - Woźniewski)

Spotkanie z mieszkańcami

...organizują 18 bm. o godz. 19 w lokalu ZO PGR ul. J. Stalina 68 — I wejście— Terenowe Komitety Frontu Narodowego nr 165, 166 i 167. Na program tego spotkania złożą się w części pierwszej: referat na temat uchwał IX Plenum KC PZPR, a w części artystycznej występy zespołu świetlicowego Bydg. Zakł. Przem. Gum. i Wojska oraz dwu baletów dziecięcych.

Wspomniane komitety terenowe zapraszają wszystkich swych mieszkańców na tę imprezę.

KOMUNIKATY

✶ **Uwaga mieszkańcy** placu Weyssenhoffa i ulic Staszica i Markwarta: dziś 16 bm. o godz. 18 wybory do komitetów blokowych: Blok nr 128 obejmujący ulice Aleje Mickiewicza nr 4 i 19, Niemcewicza, Aleje Powstańców Wielkopolskich i Plac Weyssenhoffa, w świetlicy Inst. Upr. New. i Gleb przy Placu J. Weyssenhoffa nr 11. Blok nr 131 obejmujący ulice: Kopernika nr 1 i 2, Markwarta, Reymonta i Staszica w Technikum Kolejowym przy ul. Kopernika nr 1 (sala 28).

✶ **Oddział Polskiego Tow. Przyrodników** im. Kopernika w Bydgoszczy zawiadamia, że 17 bm. o godz. 17 w auli Naukowych Instytutów Rolniczych, pl. Weyssenhoffa 11, odbędzie się zebranie, na którym dr A. Filutowicz wygłosi referat pt.: „Stadialność rozwoju u roślin".

✶ **Zarząd Oddziału Zw. Bojowników** o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy podaje do wiadomości członkom czynnym i biernym, że w dniu 20 bm. o godz. 15 odbędzie się ogólne zebranie. Po zebraniu zostanie wyświetlony film.

Wykonali roczne plany przed terminem

Dzięki wysiłkowi całego zespołu pracowników i podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR, plany roczne w szeregu przedbiorstwach bydgoskich wykonano przed terminem i z nadwyżką.

O wykonaniu rocznego planu produkcji zameldowały:

Żegluga na Wiśle — Stocznia w Bydgoszczy, która wykonała plan w 100,5 proc. 28 dni przed terminem.

Bydgoskie Zakłady Wapienno-Piaskowe wykonując roczny plan w 100 proc. 22 dni przed terminem.

Zarząd Zieleni Miejskiej, który wykonał roczny plan w 100% 31 dni przed terminem. (no)

Opera „Carmen" w Bydgoszczy

Zapowiedziany przez „Artos operomontaż „Carmen" Jerzego Bizeta usłyszymy 17 bm. o godz. 19.30 w sali Pomorskiego Domu Sztuki.

W operomontażu udział biorą: Maria Dobrowolska-Gruszczyńska-sopran, Marta Skórewicz — mezzo-sopran, Antoni Gołębiowski — tenor, Karol Lennert — baryton oraz Jadwiga Łaska — słowo wiążące i Bohdan Ruśkiewicz — akompaniament.

Eugenia Umińska solistką koncertu PFP

Jedną z najchętniej słuchanych solistek w Polsce jest bezsprzecznie czołowa nasza skrzypaczka Eugenia Umińska. Wystąpi ona w Bydgoszczy z wielkim koncertem skrzypcowym Jana Brahmsa.

W drugiej części koncertu **Zdzisław Wendyński** poprowadzi słynną V Symfonię Dworzaka, zwaną „Symfonią z Nowego Świata". Symfonia ta należy do najpopularniejszych utworów orkiestrowych. Koncert dopełni nigdy dotąd u nas nie grywana piękna uwertura „Ruy-Blas" Mendelssohna.

Koncert odbędzie się w piątek o godz. 19.30 w Teatrze. Ważne abonamenty „A".

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Środa: Kopernik (19).
Czwartek: Kopernik (19)

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: salon wystawowy CBW Art. —wystawa pt. „Kiermasz Plastyki" otwarta codziennie (z wyjątkiem poniedziałku i dni poświątecznych) od godz. 9 do 13; 15 do 19.

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego zbiory stałe — otwarte codziennie od g. 11 do 16 w środę od godz. 12 do 19. w niedziele od godz. 10 do 14 w dni poświąteczne nieczynne.

Biblioteka Miejska: Wystawa z okazji 60 rocznicy śmierci Jana Matejki.

Wypożyczalnia główna czynna od godz. 13 do 19 w środy od godz. 11 do godz. 15.

Pracownia naukowa czynna codziennie od g. 10 do 20.

Biblioteka Lekarska. Al. 1 Maja 13 I ptr. czynna od 15 do 19. w środy od 12 do 15.

Czytelnia Prasy — Al. 1 Maja 13 czynna codziennie (oprócz niedziel) od godz. 17 do 19.

DYŻURY

Dyżury aptek (godz. 21—8).

Apteka Społeczna nr 16 Dworcowa 42, tel. 24-66.

Apteka Społeczna nr 18 Wełn. Rynek 9. tel. 22-76

Dyżur lekarza weterynaryjnego od 14 do 20. XII Państw. Zakład Leczniczy dla Zwierząt. Bydgoszcz Marchlewskiego 6, tel 19-36

KINA

Pomorzanin: Niezwyciężeni (15.45, 18, 20.15).

Polonia: Młode serca (17, 19).

Orzeł: Na Granicy (16.45 19).

Wolność: Żołnierz zwycięstwa I seria (15.30, 17.45, 20)

Gryf: Cesarski piekarz I seria (16.45 19).

Bałtyk: Kariera w Paryżu (17, 19).

Mir: Cud w Mediolanie (17, 19).

Rozmaitości: Program składany (16—23).

RADIO

Środa, 16 grudnia

13.00 Audycja słowno-muzyczna, 13.40 Fragment opowiadania pt. „W rodzinnych stronach", 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 17.30 Melodie wiedeńskie, 17.40 Audycja sportowa, 17.50 Reportaż, 18.15 Audycja dla młodzieży, 20.00 — 24 odc. pow. W. Koczetowa pt. „Żurbinowie".

SPORT SPORT SPORT

MISTRZOWIE EUROPY WALCZĄ W BYDGOSZCZY

Dawno już nie widzieliśmy dobrego boksu w Bydgoszczy. Dlatego też z wielkim zadowoleniem przyjmą nasi czytelnicy wiadomość, że w sobotę 19 bm. o godz. 19 w hali sportowej przy ul. Dwernickiego dojdzie do atrakcyjnego meczu bokserskiego, w którym zobaczymy trzech mistrzów Europy. Będzie to mecz, w którym spotkają się CWKS i OWKS Bydgoszcz. Zestawienie par jest następujące (w kolejności wag, na pierwszym miejscu bokserzy CWKS):

Kukier — Gierke, Woźniak — Zawadzki, Kruża — Neuman, Nowaczyk — Niedźwiedzki, Drogosz — Nowak, Czajęcki — Pawłowski, Nogajski — Derkowski, Dampc — Leiss, Grzelak — Uczyński, Gościański — Ordański.

Następnego dnia to znaczy w niedzielę 20 bm. o godz. 17 w tym samym składzie spotkają się obie drużyny na ringu w Grudziądzu. Mecz ten odbędzie się w hali sportowej przy ul. Gen. Świerczewskiego.

POMORZE — POZNAŃ NA BOISKU BYDGOSKIM

Reprezentacja piłkarska Pomorza pokonała w ub. niedzielę w ramach rozgrywek o Puchar Zimowy GKKF, zorganizowanych dla uczczenia II Zjazdu PZPR reprezentację Koszalina w stosunku 3:0. W nadchodzącą niedzielę 20 bm. reprezentanci woj. bydgoskiego walczyć będą z reprezentacją Poznania, która pokonała drużynę Szczecina. Mecz Pomorze — Poznań odbędzie się o godz. 11 na Stadionie Leśnym Kolejarza przy ul. Północnej.

Chcąc jak najlepiej przygotować drużynę reprezentacyjną do niedzielnego pojedynku WKKF Bydgoszcz organizuje w czwartek 17 bm. o godz. 13 na Stadionie Letnim Gwardii specjalny trening kondycyjny, pod kierownictwem trenera E. Świątkowskiego.

KOMUNIKATY

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Bydgoszczy podaje do wiadomości że dla wygody publiczności i umożliwienia korzystania z usług poczty na okres

od dnia 14 do 22 grudnia 1953 r. w urzędach p-t Bydgoszcz 1 i Bydgoszcz 2 **przesyłki można nadawać** do godz. 19. W niedzielę dnia 20 grudnia 1953 r. godziny dla publiczności w urzędzie pocztowym Bydgoszcz 1 rozszerzono do godz. 12. Urząd pocztowy Bydgoszcz 2 (Dworzec) czynny będzie jak w dni powszednie od godz. 8 do 18 i od 18 do 21 czynność ograniczona. (2639

†

Dnia 13 grudnia 1953 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz tatuś, dziadek i teść śp.

JAN KAUFKA

przeżywszy lat 64

były pracownik Poczt i Telegr. Bydgoszcz

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 XII 1953 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa.

O czym zawiadamia pogrążona w smutku **RODZINA**

5786)

REDAGUJE KOLEGIUM WYDAWCA: SPÓŁDZ. „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA" DRUK: RSW „PRASA" Bydgoszcz Czerwonej Armii 18/20 — Telefony: Naczelny redaktor — 24-29. Zastępca naczelnego redaktora sekretariat redakcji oraz działy: społeczno-polityczny ekonomiczny i wiejski — 33-41 33-42 Działy miejski kultury oświaty i sportowy— 48-56 Działy: rzemieślniczy, terenowy oraz listów i interwencji — 19-07 Redakcja nocna — 19-07 33-41 lub 33-42 Dział ogłoszeń — 48-08 Drukarnia nr 2 — 18-99

Papier biały gazet rotmat. kl. VII. 50 g 63 cm. 9 E-4-62578

O Spółdzielczych Zakładach Fryzjerskich
czyli o niewłaściwej formie uspołeczniania drobnych rzemieślników

I

Zaczęło się od tego, że dnia 11 września br. mistrz fryzjerski Marian Kawałek, mający swój sklep usługowy w Bydgoszczy przy ul. Nakielskiej 22, otrzymał z Spółdzielczych Zakładów Fryzjerskich zawiadomienie następującej treści: „Zarząd SZF **wzywa** obywatela o przybycie do biura tut. zakładów — ul. Dworcowa 3 w dniu 12 bm. na godzinę 10 **w celu omówienia sprawy przystąpienia do spółdzielni**". Ob. Kawałek, zaskoczony tym listem, ponieważ w sprawie tej nigdy poprzednio nie rozmawiał z kierownictwem spółdzielni, nie stawił się na wezwanie w rzeczonym miejscu. Po kilku dniach do ob. Kawałka przyszedł sam prezes SZF. Ale nie po to, żeby go przekonywać o korzyściach płynących z uspółdzielczenia zakładu fryzjerskiego. Inaczej postawił całą sprawę: „My chcemy tu otworzyć nasz punkt usługowy, więc albo przystąpicie do nas, albo przeniesiecie wasz zakład fryzjerski do innego lokalu". Nie czekając na zdanie ob. Kawałka, zarząd SZF postarał się w Wydziale Kwaterunkowym Prez. MRN o przydział jego lokalu, o czym ten został powiadomiony przez Wydz. Kwat. pismem nr Kw. II/IV-31/5645/53. Ob. Kawałek wniósł odwołanie. Wojewódzka Komisja Lokalowa jednak podtrzymała decyzję Wydziału Kwaterunkowego. Na tej podstawie SZF przesłały ob. Kawałkowi zawiadomienie (l. dz. 6438): **Przystępujcie do spółdzielni, „w przeciwnym razie będzie miała miejsce eksmisja". Ob. Kawałek oczekuje na zakończenie tej sprawy.**

II

Sprawa, o którą się biją Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie — sprawa uspołecznienia indywidualnego rzemiosła — jest bezwzględnie słuszna. Trzeba i należy walczyć o wprowadzenie rzemieślników do spółdzielni, bo spółdzielnia, to wyższa forma gospodarki, forma, która w efekcie przynosi zarówno większe korzyści samemu rzemieślnikowi-spółdzielcy, jak i ludziom, korzystającym z usług rzemiosła uspołecznionego.

Chodzi jednak o to, w jaki sposób ten proces uspołeczniania odbywa się. I tu trzeba powiedzieć, że sposób Spółdzielczych Zakładów Fryzjerskich jest niewłaściwy. Nie można tego robić mechanicznie, drogą formalnych posunięć, (sprawa ob. Kawałka jest typowym tego rodzaju przykładem). Ob. Kawałek aktywnie udziela się w pracy społecznej, regularnie płaci świadczenia. Jako rzemieślnik spełnia wszystkie swoje obowiązki. To że obecnie nie pragnie przystąpić do spółdzielni, świadczy tylko o tym, że SZF nie zdołały jeszcze przekonać go o korzyściach płynących z gospodarki spółdzielczej. Czy można zatem drogą administracyjnego nacisku powodować, żeby przystąpił do spółdzielni?

Oczywiście nie. Takim bowiem sposobem, takimi metodami nie jedna się członków, a raczej zraża rzemieślnika indywidualnego do gospodarki spółdzielczej. A zatem SZF muszą zarzucić te niewłaściwe metody uspołeczniania. Spółdzielcze Zakłady Fryzjerskie muszą przejść na płaszczyznę prowadzenia intensywnej pracy **uświadamiającej** z indywidualnymi rzemieślnikami. Niech prezes SZF i aktyw zarządu w dalszym ciągu odwiedzają ob. Kawałka i innych fryzjerów indywidualnych, ale niech im tłumaczą i wyjaśniają dlaczego będzie im lepiej w spółdzielni — na podstawie konkretnych przykładów z życia spółdzielni fryzjerów. Niech zarząd SZF zaprasza na swoje zebrania robocze i obrachunkowe indywidualnych fryzjerów — niech się sami przekonają, co fryzjerom daje spółdzielnia. Niech ich zapraszają do spółdzielczej świetlicy, niech urządzają wspólne imprezy, o charakterze kulturalno-naukowym i rozrywkowym z indywidualnymi rzemieślnikami.

★

Tylko odpowiednie polityczne i społeczne oddziaływanie uspołecznionego rzemiosła na rzemieślników indywidualnych jest właściwą formą podnoszenia ich świadomości społecznej. Na przykładzie ob. Kawałka widzimy, iż to nie jest słuszna droga. Trzeba przekonywać, trzeba uświadamiać — oto metoda.

Jasne, że i nadal walczyć będziemy o spółdzielczość jako o wyższą formę gospodarczą. Walczyć będziemy o spółdzielczość na zasadach dobrowolności i pełnego zrozumienia przez rzemieślników korzyści, jakie im daje spółdzielczość.

Henryk Lawina

Podział dochodu
w spółdzielni produkcyjnej



Oborowy spółdzielni Stanisław Kaliszewski który przepracował w roku bieżącym 306 dniówek obrachunkowych, pokazuje gospodarującemu indywidualnie chłopu ze Starożrebów Stanisławowi Czylińskiemu zestawienie swego rocznego zarobku. (Foto — CAF)

Spółdzielnia produkcyjna Starożreby pow. Płock (woj. warszawskie) powstała w 1951 r. Przy założeniu przystąpiło do spółdzielni 11 członków. Obecnie spółdzielnia liczy 24 członków gospodarujących na 180 ha ziemi. W skład żywego inwentarza spółdzielczego wchodzi 10 koni, 24 sztuk bydła, 47 sztuk trzody chlewnej i kilkanaście owiec. Spółdzielcy ze Starożrebów dokonali już u siebie rocznych rozliczeń i podziału dochodów. W bieżącym roku do podziału było 220 tys. złotych. Wysokość dniówki obrachunkowej wyniosła 5 kg żyta, 4,5 kg pszenicy, 1 kg jęczmienia, 4 kg koniczyny, 10 kg ziemniaków, 2 kg paszy suszonej i słomy oraz 16 zł gotówką.

Walne zebranie podsumowujące roczny dorobek spółdzielców wzbudziło ogromne zainteresowanie, ściągając około 200 gospodarujących indywidualnie chłopów okolicznych gromad. Chłopi ci z uwagą przysłuchiwali się sprawozdaniom członków zarządu spółdzielni.

Po zebraniu chłopi gospodarujący indywidualnie długo jeszcze omawiali ze spółdzielcami ich osiągnięcia.

Pestki pomidorów
zawierają 17 proc. tłuszczu

Rośnie fala zobowiązań zespołowych i indywidualnych podejmowanych dla uczczenia II Zjazdu PZPR. Załogi fabryk szeroko omawiają znaczenie tez przedzjazdowych, wzmagają walkę o usprawnienie produkcji, o jej wzrost, o postęp techniczny, by w ten sposób przyczynić się do szybszego podniesienia stopy życiowej ludzi pracy.

Nie pozostaje w tyle załoga Kujawskich Zakładów Przetwórów Owocowo-Warzywnych we Włocławku. Rozwinął się tu szeroko ruch współzawodnictwa przedzjazdowego, tętni rytm pracy, wzmaga się dążenie do coraz to nowych ulepszeń metod produkcji.

Robotnicy Przetwórni Owocowo-Warzywnej podjęli zobowiązania łącznej wartości 116 tysięcy złotych. Spośród zobowiązań zbiorowych wyróżnia się zobowiązanie Działu Produkcji soków. Obsługa tego działu do 16 stycznia 1954 roku wyprodukuje dodatkowo 5 tysięcy litrów soku.

Nie pozostają w tyle ci którzy podjęli zobowiązania indywidualne. 1 grudnia wykonały swoje zobowiązanie Janina Majewska i Józefa Piwowar, które jako sprzątaczki oczyściły powierzchnię magazynu o wymiarze 150 m kwadratowych poza swoimi normalnymi pracami. 4 bm. Kazimiera Nowakowska zameldowała o ułożeniu i posortowaniu 1000 skrzynek owocowych.

Obok zwiększonych osiągnięć ilościowych widzimy wiele starań w dążeniu do podniesienia jakości produkcji. a także do podjęcia wykonywania nowych asortymentów. Do 16 stycznia roku przyszłego Włocławska Fabryka wprowadzi na rynek sok pomidorowy sprzedawany w naczyniach t. zw. „kaparach". Sok ten będzie posiadał wysoką wartość odżywczą i pod tym względem przewyższy inne wykonywane w zakładzie asortymenty.

W związku z obniżką ceny cukru fabryka włocławska zwiększyła jego zawartość w przetworach marmoladowych o 4 proc, w sokach zaś 5—6 procent.

Przetwórnia Owocowo-Warzywna we Włocławku kontraktuje owoce potrzebne dla produkcji w spółdzielniach produkcyjnych, a także od chłopów prowadzących gospodarkę indywidualną. M. in. kontraktowane są: śliwki, jabłka, jagody i pomidory. Kontraktacja ta daje rolnikom dużo korzyści. Weźmy dla przykładu gospodarstwa indywidualne. Chłop kontraktując pomidory otrzymuje okna inspektowe już oszklone, szkło zapasowe oraz pożyczkę zwrotną w połowie tylko oprocentowaną. Ponad to otrzymuje on pomoc agrotechniczną w postaci specjalnego szkolenia na kursach i odprawach, a poza tym biblioteczkę fachową.

Od chwili wprowadzenia plantacji tj. od 1951 r. wzrosła wyraźnie jakość dostarczanych do przetwórni owoców i warzyw. Jakość ta zwiększyła się m. in. następująco: truskawki 500 proc., jagody 400 proc., pomidory 200 proc.

Instytuty naukowe powinny pamiętać o tym, by wykorzystać jak najlepiej pestki wiśni, jabłek i pomidorów. Wiemy, że te ostatnie zawierają 17 proc. tłuszczu. Podobnie sprawa przedstawia się z odpadkami jabłek, gruszek i innych owoców, których wykorzystanie daje znaczne możliwości dodatkowej produkcji. Można z nich produkować olejki eteryczne. Miarą ilości odpadów może być fakt, że w Włocławku odpadków takich marnuje się 200 ton. Odpady są w chwili obecnej spalane, ale przecież ich wydajność co do kalorii ciepła jest minimalna i nie przynosi korzyści.

Kujawskie Zakłady Przetworów Owocowo-Warzywnych, analizując te sprawy, doceniają znaczenie walki o oszczędność. Jednocześnie wzmagają dążenia do zwiększenia produkcji czego dowodem może być fakt, że plan roczny został wykonany 20 listopada. O to walczy cała załoga, o to stara się kierownictwo zakładu, nie tylko dorywczo, ale w toku całej produkcji, którą wzmaga by zgodnie ze wskazaniami IX Plenum KC PZPR przyczynić się do szybszego wzrostu dobrobytu ludzi pracy.

Krystyna Budzelewska

Około 100 żubrów
żyje w Polsce

W pierwszych dniach grudnia br. w Białowieskim Parku Narodowym przybyło na świat żubrzątko. Jest to dwudziesty z kolei żubr urodzony w okresie bież. roku. Dzięki temu ogólna liczba żubrów w naszym kraju jednym z najbogatszych w te zwierzęta — wzrosła do 94 sztuk.

Żubry przebywają w 5 rezerwatach; w Białowieskim Parku Narodowym oraz w nadleśnictwach — Niepołomice k. Krakowa, Pszczyna na Śląsku, Smardzewice k. Tomaszowa Mazowieckiego, w Łopusznej k. Nowego Targu. Poza tym 5 żubrów znajduje się w Puszczy Białowieskiej poza obszarem rezerwatu. Jest to próba zainicjowana jeszcze w ub. roku, mająca na celu stworzenie im naturalnych warunków życia.

Nowe gatunki stali
zmniejszają zużycie niklu w przemyśle motoryzacyjnym

Jeszcze do niedawna przemysł motoryzacyjny zużywał poważne ilości stali stopowej o dużej zawartości niklu. Stal ta była używana m. in. do produkcji kół zębatych i wałków w samochodach ciężarowych „Star-20" ciągnikach „Ursus" i w motocyklach.

Dążąc do obniżenia kosztów własnych, biuro konstrukcyjne przemysłu motoryzacyjnego wytypowało w ub. roku do produkcji tych części nowe gatunki stali stopowej bezniklowej lub zawierającej znacznie mniejszą domieszkę niklu.

Obecnie w dalszym etapie prób obniżania zawartości niklu w stalach stopowych, hutnictwo przygotowało nowe gatunki stali. Po zastosowaniu tych stali ilość niklu potrzebna do samochodu „Star-20" wyniesie zaledwie 1,4 kg, do motocykla potrzeba będzie minimalnych ilości tego metalu, natomiast przy produkcji ciągników będzie można zastosować bezniklową stal stopową.

50-lecie Nowosybirska

Mija właśnie 50 lat istnienia Nowosybirska (dawn. Nowomikołajewsk). W latach władzy radzieckiej Nowosybirsk przekształcił się z niewielkiego ongiś miasteczka prowincjonalnego w jeden z większych ośrodków przemysłowych i kulturalnych na wschodzie Związku Radzieckiego. Miasto posiada 8 dzielnic, z których każda wielokrotnie przewyższa dawny przedrewolucyjny Nowomikołajewsk. Produkcja przemysłowa Nowosybirska przewyższa wartość produkcji całej Syberii przed rewolucją. W Nowosybirsku czynnych jest 8 wyższych uczelni, dziesiątki szkół technicznych, rzemieślniczych i szkół przyzakładowych. Pobiera w nich naukę ponad 100.000 młodzieży. Miasto jest siedzibą syberyjskiej filii Akademii Nauk ZSRR, w której pracuje 20 doktorów i 72 kandydatów nauk. Potrzeby kulturalne mieszkańców zaspokajają setki bibliotek, dziesiątki świetlic i domów kultury, Państwowy Teatr Opery i Baletu, Państwowy Teatr Dramatyczny „Czerwona Pochodnia", obwodowy teatr dramatyczny, Teatr Młodego Widza i Filharmonia obwodowa.

O rozmachu budownictwa mieszkaniowego świadczy fakt, że w ciągu ostatnich pięciu lat ludność otrzymała ponad 600.000 m2 powierzchni mieszkalnej W roku bieżącym wybudowano duży szpital, 6 szkół, 17 sklepów i stołówek. Na urządzenie miasta wydatkowano ponad 34.000.000 rubli.

K. Boruń i A. Trepka

ZAGUBIONA PRZYSZŁOŚĆ

9)

Sprężystym krokiem wszedł inspektor policji. Obrzucił Malleta nieprzyjemnym spojrzeniem.

— Ja w służbowej sprawie do pana... — rzekł podchodząc do konstruktora.

Kruk zrozumiał intencję tego powiedzenia i ruchem ręki wskazał mu drzwi do sypialni.

Gdy znaleźli się sami funkcjonariusz policji otworzył tekę z grubego nylonu i zsunął jej zawartość na stół.

— Dwadzieścia dwie kopie — oświadczył. — Wszystkie . Niech pan sprawdzi.

Kruk usiadł. W toku przeliczania po jego twarzy rozlało się niewymowne zdumienie. Pomylił się i zaczął liczyć od początku. Wreszcie wykrztusił: w porządku — i niepewnie spojrzał na inspektora. Machinalnie podpisał podsunięte mu pokwitowanie.

— Prezydent poleca panu spieszyć się z wykonaniem tego zadania. Zawarta umowa jest w mocy — oświadczył inspektor na pożegnanie.

Po jego wyjściu Bernard przeszedł do jadalni. Nie zastał już Malleta.

Stał chwilę z kopiami planów w rękach. Jeszcze raz wpatrzył się w nie, jak gdyby oczom nie wierzył. Potem usiadł w zamyśleniu.

— Summerson poodcinał rogi. I to tylko tam, gdzie była owa zagadkowa pieczęć — porównał niedawne spostrzeżenie, dokonane bezpośrednio przed zabraniem planów przez inspektora. Niezrozumiała treść pieczęci, dwuznaczny wyraz i zaraz dalej data. Data sprzed przeszło czterystu lat. To wszystko utkwiło mu wyraźnie w pamięci. Niejasne, ale gwałtowne wątpliwości rosły w jego umyśle. Nigdy nie dowierzał Summersonowi.

Teraz postanowił dociec prawdy za wszelką cenę.

— CM-2... Waszyngton 23. 3. 1982 r... — wyszeptał w zamyśleniu.

Wyciągnął notes i na wyrwanej kartce napisał: „Departament Wojny Kosmicznej CM-2. Bm 4a Waszyngton 23. 3. 1982 r. Zatwierdzone do budowy".

ROZDZIAŁ II

Gdy tajemnica przestaje być tajemnicą

Kruk nerwowym ruchem odgarnął włosy. U jego stóp leżała zwężona w podkowę plaża. Co parę dni przemywany jasnokremowy piasek, którego wszystkie ziarenka były jednakowe kształtem, miligramową masą i prostym składem chemicznym, stwarzał złudzenie, że dopiero co wyrzuciła go prądem wody natura, by w tej dziewiczej formie ujrzeli go ludzie, nazwali plażą, korzystali z niego. Ale tylko około stu mieszkańców posiadało przywilej korzystania z komfortowego basenu, który nosił dziwną, dla nikogo niezrozumiałą nazwę Jezioro.

Konstruktor ominął prawidłową drogę wiodącą przez szklaną kulę, która mieściła kasę biletową oraz szatnię. Wszedł wprost na piasek. Portier znał go dobrze, wiedział, że ma roczną kartę wstępu, więc nie robił uwag porządkowych.

Woda parowała ożywczo, powietrze było tu wyjątkowo świeże, przepojone cudowną wonią, jaka unosiła się z wyperfumowanego basenu. Rozebrał się szybko. W zielonym kostiumie podszedł do brzegu, spojrzał z zadowoleniem w biało świecące lustro dna, które wydawało się o wiele bliższe, niż było w rzeczywistości. Rozpostarł ręce i skoczył w czystą toń. Wypłynawszy na środek, odpoczywał patrząc w górę. Ogromne malowidło, dzieło niewątpliwego artysty, przedstawiało piękną, młodą kobietę ze złocistymi warkoczami do pięt, opartą jedną nogą o coś, przypominającego płaski, symetrycznie pofałdowany talerz.

Mówił mu kiedyś stary nauczyciel Horsedealer, że jest tam przedstawiona bajka, której nikt już nie potrafi opowiedzieć, zaś malowidło stanowi podobno kopię zaginionego sławnego obrazu.

Ludzie dziwili się malowidłu, dziwili się piękności młodej kobiety, dziwili się jej niezwykle harmonijnym proporcjom ciała i gładkiej cerze, a zwłaszcza smukłej kształtnej szyi, jakże różnej od szyj niemal wszystkich mieszkańców Coelestii, zdeformowanych zaburzeniami tarczycy. Niektórzy mówili, iż tak będą wyglądać kobiety na Juvencie — ziemi obiecanej ludziom przez Boga.

Kruk czuł się rześko i świeżo. Był zadowolony, iż pomimo aż tak naglącej roboty, a raczej właśnie dlatego przyszedł na basen. W najbliższych dniach będzie musiał zrezygnować z przepisowej rannej kąpieli. Niech za to teraz użyje. Wiedział, że minuty są drogie. Wierzył, że wyścig z czasem, zwycięski wyścig uczyni go panem wielkiego szczęścia, które narzuciło mu się samo. Patrzył wciąż w górę, coraz mniej dostrzegając zaklęte pędzlem mistrza piękno. Oddał się marzeniu.

Kąpiących się było mało o tej porze. Trochę za wcześnie — godzina ósma. Nie spostrzegał ich zresztą. Nie widział też zgrabnej, czarnookiej postaci o figlarnie zadartym nosku, która ulokowała się na jego kwaterze.

Daisy Brown położyła się na piasku i sięgnęła do małej torebki z żółtego nylonu. Wyjęła lustrzaną puderniczkę, zdjęła czepek i rozczesywała włosy. Szybko przerzuciła wnętrze torebki, ale oprócz paru drobiazgów, notesu, ołówka i zapisanych szerokim, spieszącym się pismem szpargałów — nic w niej nie było. Zapomniała zabrać papierosy. W rozterce zauważyła marynarkę Kruka, którą poznała przede wszystkim po dużym ołówku technicznym, wpiętym w klapę bluzy.

Do bufetu iść jej się nie chciało. Wiedziała, że Kruk zawsze nosi przy sobie papierosy. Pomagając sobie rękami, potoczyła się po piasku do miejsca, w którym mogła dosięgnąć zdobycz. Szybkim ruchem odsunęła zamek błyskawiczny.

(Ciąg dalszy nastąpi)